

Przywódca puczu stanie przed sądem wojskowym

8 października 2015

Można już oficjalnie stwierdzić, że konflikt w Burkina Faso ostatecznie zakończył się. Generał Gilbert Diendéré, który stał na czele zamachu stanu w zeszłym miesiącu, oddał się w ręce władz. Teraz czeka go proces przed sądem wojskowym.

Gdyby generał Diendéré i straż prezydencka natychmiast złożyła broń, co było zresztą częścią umowy, to nikomu nie zostałyby postawione zarzuty. Lecz sytuacja w pewnym momencie była bardzo niebezpieczna – armia Burkina Faso szturmowała baraki, w których przebywali uzbrojeni puczyści. Konflikt zakończył się jednak bez starć.

Przywódca puczystów w zeszłym tygodniu dobrowolnie oddał się w ręce sprawiedliwości i jak sam przyznał, przeprowadzenie zamachu stanu było poważnym błędem, zwłaszcza gdy okazało się iż ludność domagała się przywrócenia odsuniętego od władzy prezydenta.

Generałowi Diendéré oraz byłemu ministrowi spraw zagranicznych Djibrill Bassole, który miał wspierać pucz, postawiono szereg zarzutów, między innymi naruszenie bezpieczeństwa narodowego, morderstwo oraz zniszczenie mienia. Ponadto, straż prezydencka ma zostać rozwiązana. Już za kilka dni w Burkina Faso mają odbyć się wybory prezydenckie.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: VoaNews.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl